

Sygn. akt VII Ua 40/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Lucyna Łaciak

SO Zbigniew Szczuka

Protokolant: sekr. sądowy Monika Bąk-Rokicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2016 r. w Warszawie

sprawy J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez J. P.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 1 kwietnia 2016 roku sygn. akt VI U 332/15

oddala apelację.

SSO Lucyna Łaciak SSO Marcin Graczyk SSO Zbigniew Szczuka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2016 roku, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy VI P 332/15, J. P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. o zasiłek chorobowy, na skutek odwołania J. P. od decyzji

ww. organu rentowego z dnia 21 maja 2015 roku nr (...), z dnia 21 maja 2015 roku nr (...), z dnia 26 maja 2015 roku nr (...), z dnia 3 czerwca 2015 roku nr (...),

dnia 17 czerwca 2015 roku nr (...), z dnia 26 czerwca 2015 roku nr (...), z dnia 3 września 2015 roku nr (...),

w punkcie 1 wyroku oddalił odwołania, a w punkcie 2 nie stwierdził odpowiedzialności organu za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dokonał następujących ustaleń i rozważań w sprawie:

Odwołujący J. P. był niezdolny do pracy w okresie od dnia 9 stycznia 2015 roku do dnia 23 lutego 2015 roku oraz od dnia 23 marca 2015 roku do dnia 14 lipca 2015 roku Zaświadczenia lekarskie zostały wystawione na okresy od 9 stycznia 2015 roku do 19 stycznia 2015 roku, od 20 stycznia 2015 roku do 26 stycznia 2015 roku, od 07 stycznia 2015 do 23 lutego 2015 roku, od 23 marca 2015 roku do 13 kwietnia 2015 roku, od 14 kwietnia do 11 maja 2015 roku, od 12 maja 2015 roku do 25 maja 2015 roku.

Za te okresy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał kolejne decyzje odmawiające prawa do zasiłku chorobowego na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa podnosząc, iż odwołujący jest współnikiem spółki cywilnej (...) i jako osoba prowadząca działalność gospodarczą ma tytuł prawny do objęcia się ubezpieczeniem społecznym.

Odwołujący do dnia 31 grudnia 2014 roku był pracownikiem Kancelarii Adwokackiej (ul. (...); (...) W.) i z tego tytułu objęty był ubezpieczeniem chorobowym. Tytuł ubezpieczenia chorobowego ustał z dniem 31 grudnia 2014 roku (okoliczność niesporna). J. P. od dnia 1 listopada 2013 roku prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą, jako współnik spółki cywilnej (...). Umowa spółki cywilnej została zawarta w dniu 21 października 2013 roku, współnikami są J. P. i A. G.. Strony postanowiły, że ich udziały w spółce są równe oraz w takim samym stosunku uczestniczą w zyskach i stratach. Zgodnie z ww. umową, każdy ze współników jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki jak również każdy współnik ma prawo i zarazem obowiązek pracować dla spółki.

W roku 2015 roku Spółka Cywilna (...) osiągnęła przychód w wysokości 376.228,55 zł, zaś współnik J. P. przychód w wysokości 188.114,28 zł, koszty uzyskania przychodu wynosiły odpowiednio: 401.777,58 zł i 200.888,79 zł, nadto spółka osiągnęła stratę w wysokości 25.549,03 zł, zaś współnik J. P. stratę w wysokości 12.774,51 zł. Spółka i współnik nie odliczali straty z lat ubiegłych.

Stan faktyczny, w sprawie, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które to dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron, stanowiły wiarygodny materiał dowodowy pozwalający na rozstrzygnięcie sprawy. Natomiast za niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka A. G.

i odwołującego J. P. ponieważ zeznania te nie znajdują potwierdzenia w dokumentach, a przede wszystkim w ocenie Sądu Rejonowego były sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy, zważył iż spór w sprawie dotyczył ustalenia, czy wobec odwołującego zaistniała negatywna przesłanka wyłączająca jego prawo do zasiłku chorobowego po zakończeniu ubezpieczenia pracowniczego z tego względu, że ubezpieczony J. P. kontynuował wcześniej podjętą działalność zarobkową stanowiącą tytuł do objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy, podkreślił, iż organ rentowy ZUS II Oddział w W., odmawiając powyższego prawa na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa, uznał, iż taka przesłanka została spełniona. Organ rentowy przyjął bowiem, iż odwołujący J. P. nie może korzystać z zakończonego z dniem 31 grudnia 2014 roku pracowniczego ubezpieczenia społecznego gdyż od dnia 01 stycznia 2015 roku powinien zgłosić się do ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy zważył, iż z powołanego powyżej przepisu art. 13 ust. 1 pkt 2 wynika domniemanie kontynuowania działalności zarobkowej po ustaniu stosunku pracy i dlatego zdaniem Sądu w niniejszej sprawie to odwołujący powinien udowodnić, że nie kontynuował tej działalności.

To na odwołującym jako dochodzącym swoich praw ciążył zdaniem Sądu Rejonowego obowiązek wykazania właśnie tej okoliczności i obalenia domniemania kontynuowania działalności zarobkowej. Dlatego też w ocenie Sądu zarzut działania Sądu z urzędu nie mógł być skutecznie podnoszony przez odwołującego.

Odnosząc się do sedna sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie J. P. nie zasługuje na uwzględnienie ponieważ nie wykazał on aby po ustaniu zatrudnienia nie miał innego źródła utrzymania niż zasiłek chorobowy z ubezpieczenia społecznego. Źródłem tym w ocenie ZUS oraz Sądu jest prowadzona działalność gospodarcza w formie spółki cywilnej (...) s.c. Sąd Rejonowy zważył, że Spółka ta została zarejestrowana w (...), rozpoczęła działalność w listopadzie 2013 roku, a jej współnikami w równych udziałach

w zyskach i stratach są J. P. i A. G.. Odnosząc się do zapisów umowy spółki, Sąd Rejonowy podkreślił, że każdy ze współników jest uprawniony

i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki, jak również każdy współnik ma prawo

i zarazem obowiązek pracować dla spółki. Zdaniem Sądu, te zapisy umowy pozostawały

w sprzeczności z zeznaniami świadka i strony, w tej części, w której zeznali, że od początku umówili się, że pracę w spółce będzie wykonywał tylko współnik A. G. a J. P. w ogóle nie będzie nic robił na rzecz spółki gdyż pracuje na etacie, jest dodatkowo osobą ze stopniem niepełnosprawności i dlatego nie ma możliwości ani czasowych ani zdrowotnych by zajmować się sprawami spółki. Zdaniem Sądu powyższe zeznania

są sprzeczne z treścią umowy spółki i już dlatego są niewiarygodne. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż gdyby wspólnicy od razu umówili się i ustalili tak jak zeznawali w postępowaniu

to te ustalenia niewątpliwie powinny znaleźć odzwierciedlenie w treści umowy spółki, gdyby natomiast uczynili to później to powinni sporządzić w tym zakresie stosowny aneks

do umowy. Zdaniem Sądu powołane powyżej zeznania były również niewiarygodne z tego względu, iż każdy ze współników był zatrudniony na etacie i opłacał składki z ubezpieczenia pracowniczego, co oznacza, że czasowo jeden i drugi współnik mieli ograniczone możliwości zajmowania się sprawami spółki. Trudno zatem w ocenie Sądu uwierzyć, że przy wkładach 50 na 50 i takim samym udziale w zyskach i stratach tylko jeden współnik prowadził sprawy spółki i pracował na jej rzecz a drugi współnik był zupełnie od tego wyłączony a jego rola ograniczała się do zainwestowania pieniędzy i pobierania ewentualnych zysków.

Sąd Rejonowy zaakcentował również w uzasadnieniu wyroku, iż A. G. i J. P. nie zawarli umowy spółki kapitałowej lecz są współnikami spółki cywilnej, która jest umową cywilnoprawną o prowadzenie wspólnego przedsięwzięcia i każdy z tych współników ponosi osobistą nieograniczoną solidarną odpowiedzialność za zobowiązania

tej spółki. W kontekście tak ukształtowanej odpowiedzialności niewiarygodne były zdaniem Sądu Rejonowego zeznania odwołującego, w których oświadczył, że pozostawił współnikowi pełną swobodę w prowadzeniu spraw spółki gdyż znał współnika od wielu lat. Sąd Rejonowy zważył, iż, trudno, jest wierzyć że przy nieograniczonej odpowiedzialności za wszystkie zobowiązania spółki, w tym publicznoprawne J. P. zgodził się aby bez jego kontroli drugi współnik podejmował swobodne decyzje co do spraw spółki skutkujące jego nieograniczoną osobistą odpowiedzialnością za jej zobowiązania. W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy dodał, że nawet przyjęcie, iż współnik działał za J. P. to we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej jakakolwiek okoliczność udzielenia pełnomocnictwa nie została ujawniona. Zdaniem Sądu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ważne było to, że spółka (...) s.c. funkcjonowała w obrocie gospodarczym, a każdy ze współników miał potencjalną możliwość osiągnięcia z jej działalności dochodu. Spółka działała, zatrudnionych w niej było 3 pracowników, (umowy

o pracę dla swej skuteczności musiały być zawarte przez wszystkich współników), a fakt,

iż osiągnęła ostatnio stratę nie ma znaczenia. Zdaniem Sądu ważne jest, iż spółka prowadziła działalność gospodarczą, jej cel niewątpliwie był zarobkowy, a ponoszenie dużych kosztów, które nieco przewyższyły osiągnięte przychody, stanowiło jedynie kwestię ryzyka prowadzonej działalności i jej rentowności. Na fakt, iż odwołujący prowadził działalność gospodarczą wskazuje również okoliczność, iż opłacał on obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne od tej działalności. Z powyższych względów Sąd uznał, iż odwołujący

po zakończeniu dotychczasowego stosunku pracy powinien zgłosić się do ubezpieczenia społecznego z nowego tytułu – prowadzenia nierolniczej działalności gospodarczej (przymus ubezpieczeń). Pomiędzy tymi ubezpieczeniami odwołujący miałby wówczas zachowaną ciągłość ubezpieczenia, a w okresie pobierania zasiłku nie opłacałby składek na ubezpieczenie społeczne otrzymując przedmiotowe świadczenie z nowego tytułu ubezpieczenia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż odwołujący nie wykazał aby nie prowadził (kontynuował) działalności zarobkowej, co w konsekwencji uzasadniało oddalenie odwołania jako bezzasadnego na podstawie art. 13 ust. 1 pkt

2 powołanej powyżej ustawy. Sąd nie znalazł podstaw aby uznać, iż organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji,

co znalazło rozstrzygnięcie w punkcie II wyroku. Zdaniem Sądu, organ wydał decyzję rozstrzygając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed tym organem, który był wystarczający do wydania tej decyzji.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 kwietnia 2016 roku w sprawie VI U 332/15, zaskarżył w całości odwołujący J. P., który rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego zarzucił:

1. błędną wykładnię przepisów prawa materialnego tj. art. 13 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez uznanie, że zostały spełnione przesłanki negatywne uzasadniające odmowę wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w tym odnośnie okoliczności działalności spółki cywilnej, której udziałowcem jest odwołujący, odmowy wiarygodności zeznań świadka A. G. oraz odwołującego, oraz uznanie, że odwołujący nie wykazał aby nie prowadził (kontynuował) działalności zarobkowej;
3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy w zakresie nieuzyskiwania przez odwołującego dochodów oraz nieświadczenia przez niego osobiście żadnej pracy, bezkrytyczną ocenę zeznań odwołującego i jego współnika, nieuwzględnienie złożonych do akt sprawy dokumentów na powyższe okoliczności;
4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny materiału dowodowego oraz art. 328 § 2 k.p.c. i nie ustosunkowanie się do całości materiału dowodowego.

W oparciu o powyższe zarzuty odwołujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości tj. przyznania odwołującemu prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 9 stycznia 2015 roku do dnia 14 lipca 2015 roku z ubezpieczenia społecznego;
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W uzasadnieniu apelacji, odwołujący podniósł, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest wadliwe i nie można się z nim zgodzić. Podkreślił, iż do dnia 31 grudnia 2014 roku. pracował na podstawie umowy o pracę, w Kancelarii Adwokackiej, a od 1 października 2013 roku był współnikiem spółki cywilnej prowadzącej restaurację osiedlową. Odwołujący nadmienił,

iż w dniu 9 stycznia 2015 roku stał się niezdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy zawodowej, a niezdolność ta trwała nieprzerwanie przez okres 182 dni.

W ocenie skarżącego Zakład Ubezpieczeń Społecznych bezzasadnie odmówił wypłaty zasiłku chorobowego za wskazany powyżej okres opierając się na regulacji art. 13 ust 1 pkt.

2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 201 I roku, poz. 159) oraz argumentacji, iż w stosunku do odwołującego powstał z mocy prawa obowiązek zgłoszenia do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i odwołujący mógł również skorzystać z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego.

Zdaniem odwołującego uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego pozbawione jest spójności i logiki. Odwołujący zauważył, iż z jednej strony Sąd stwierdził, że sporna spółka cywilna (...) rozpoczęła swoją działalność w listopadzie 2013 roku (a więc na 14 miesięcy przed powstaniem niezdolności odwołującego do pracy), równocześnie zaś Sąd ustalił, iż w tym czasie odwołujący pracował w Kancelarii Adwokackiej, natomiast w rzeczywistości miał ograniczone możliwości zajmowania się sprawami spółki (...), a z drugiej strony Sąd zmienił swoją ocenę, że po ustaniu zatrudnienia w Kancelarii Adwokackiej odwołujący winien się zgłosić do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego z powodu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, pomimo ustalenia, iż przez niemal półtora roku przed powstaniem niezdolności nie świadczył on pracy osobiście w spółce (...).

Zdaniem odwołującego Sąd Rejonowy bezzasadnie ustalił, iż fakt nie osiągnięcia dochodów przez spółkę (...) w okresie niezdolności do pracy odwołującego, pozostawał w sprawie bez znaczenia. Odwołujący zaznaczył, przy tym iż, fakt osiągnięcia dochodu przez spółkę ma fundamentalne znaczenie. Wówczas bowiem gdy na gruncie niniejszej sprawy można by mówić o tym, iż odwołujący osiągnął dochód, to ta przesłanka wprost dyskwalifikuje go jako beneficjenta zasiłku chorobowego po ustaniu zatrudnienia.

J. P. podniósł, iż Sąd Rejonowy z zupełnie niezrozumiałych powodów odmówił słuszności zeznaniom wspólnika odwołującego. Odwołujący zaznaczył, iż wraz ze współnikami są przyjaciółmi od wielu lat. Wspólnik mieszka w odległości kilkuset metrów od restauracji. Zaproponował wspólny interes odwołującemu. Ponadto wspólnik pracuje na etacie w firmie mieszczącej się ok 2 km od miejsca zamieszkania i restauracji, wykonuje zawód informatyka, zatem świadczy pracę również zdalnie. Zdaniem odwołującego te właśnie przesłanki przemawiają za uznaniem, iż to właśnie ten wspólnik mniej lub bardziej formalnie był odpowiedzialny za prowadzenie spółki. Skarżący podniósł, iż Sąd bezzasadnie kwestionuje, że pomiędzy współnikami spółki cywilnej nie może być innych ustaleń aniżeli te zawarte w umowie. Wskazał, iż współnicy zawarli zwykłą przykładową umowę spółki cywilnej, według szablonu dostępnego w jednym z serwisów prawnych. Zdaniem odwołującego Sąd mając na uwadze odpowiedzialność osobistą i nieograniczoną a także solidarną współników spółki cywilnej w całości pominął dwie kwestie, tj. zapis umowy mówiący o tym, że każdy ze współników ma prawo działać samodzielnie i podejmować decyzje, ale co do określonej kwoty a po drugie okoliczność, iż spór przed Sądem toczy się pomiędzy jednym ze współników i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Odwołujący dodał, iż współnicy spółki (...) ufają sobie, nie ma pomiędzy nimi konfliktów, nie toczą pomiędzy sobą sporów sądowych zatem nie zachodzi konieczność dokonywania analizy Sądu w niniejszej sprawie jak powinny wyglądać ustalenia pomiędzy współnikami, a w szczególności czy powinny mieć formę pisemną pod rygorem nieważności bezwzględnej. Dopiero gdyby spór powstał pomiędzy współnikami Sąd byłby uprawniony do tego aby badać pod kątem ważności ustaleń czynionych pomiędzy Wspólnikami. Odwołujący podkreślił, iż ubezpieczenie społeczne wspólnika spółki cywilnej nie zależy od jego uprawnień w stosunku do współników, lecz od tego czy faktycznie prowadzi on w spółce działalność gospodarczą.

Odnosząc się do tezy, iż odwołujący miał obowiązek zgłoszenia się do obowiązkowych ubezpieczeń skarżący wskazał, nie świadczył pracy w spółce osobiście a mając na uwadze chorobę jaka spowodowała u odwołującego całkowitą niezdolność do pracy, zgłoszenie się do ubezpieczeń byłoby fikcją prawną gdyż obowiązek zgłoszenia powstaje nie z mocy prawa, tylko w przypadku faktycznego wykonywania działalności. Odwołujący dodał, iż z wpisu wynika jedynie domniemanie, które w każdej chwili i za pomocą wszelkich środków dowodowych można obalić, co też odwołujący skutecznie uczynił bowiem wykazał, iż był niezdolny do pracy z powodu choroby.

Odwołujący powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego tj. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 lipca 2014 roku sygn. akt III AUa 2326/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 roku. III UK 112/07., wyrok Sądu Najwyższego z dnia

12 maja 2005 roku I UK 275/04, dodał, iż udział wspólnika spółki cywilnej, którego wkład nie polega na świadczeniu usług w zysku wypracowanym przez innych wspólników, nie jest wykonywaniem pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy. Pobieranie zaś zasiłku chorobowego u jednego pracodawcy nie oznacza w stosunku do drugiego pracodawcy kontynuowania działalności zarobkowej w rozumieniu art. 13 ust. 1 cyt. ustawy. Odwołujący podkreślił, iż przepis art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ma zastosowanie w sytuacjach, gdy ubezpieczony prowadzi faktycznie działalność gospodarczą i osiąga z jej tytułu dochody.

Odwołujący dodał, iż Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej wykładni polegającej na uznaniu, iż u wnioskodawcy niezdolność do pracy powstała po upływie 14 dni od ustania tytułu ubezpieczenia chorobowego co skutkowało nieprzyznaniem prawa do zasiłku chorobowego. Zdaniem skarżącego takie stanowisko nie może się ostać albowiem w pierwszej zaskarżonej decyzji organ nie kwestionował powstania niezdolności do pracy w okresie 14 dni od ustania tytułu ubezpieczenia zaś w kolejnej podniósł to jako przesłankę negatywną nie zważając, iż niezdolność do pracy spowodowana jest tą samą chorobą a nadto pomimo, iż odwołujący skierował do organu każde z zaświadczeń o niezdolności do pracy wysławione przez lekarza, organ pominął i nie wydał rozstrzygnięcia za okres 21 lutego 2015 roku do dnia 22 marca 2015 roku. Odwołujący zaznaczył również w apelacji, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazywał na fakt, iż odwołujący miał obowiązek zgłosić się do ubezpieczeń społecznych i wówczas mógłby się zgłosić do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i należałby mu się zasiłek chorobowy. Zdaniem odwołującego z pola widzenia Sądu i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych umknął fakt, iż ZUS wbrew swojemu stanowisku zajmowanego w pismach procesowych nie wydał wobec odwołującego decyzji określającej w jakim okresie powstał obowiązkowy tytuł do ubezpieczeń społecznych i nie wezwał odwołującego do zapłaty z tego tytułu składek co wprost wskazuje na fakt, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie widzi po stronie odwołującego obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, iż apelacja odwołującego jako bezzasadna, podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wymogami procedury, a także nie dopuścił się żadnych uchybień, które skutkowałyby koniecznością zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz dokonał właściwej subsumcji przepisów.

Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu przed Sądem Rejonowym za własne i przyjął, że przepisy prawa materialnego zostały prawidłowo zastosowane, a zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 roku II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Odnosząc się do zarzutów odwołującego zawartych w apelacji, Sąd Okręgowy uznał, iż nie są one zasadne. Apelacja skarżącego zarzuca, iż Sąd Rejonowy przekroczył granicę swobodnej oceny materiału dowodowego (wynikającą z regulacji art. 233 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w treści apelacji strona skarżąca co prawda nie zawarła zapisu, iż podniesiony zarzut zmierzał do naruszenia przez Sąd Rejonowy § 1 przepisu art. 233 k.p.c., nie mniej jednak wywody skarżącego ujęte w apelacji, stanowiły w ocenie Sądu

w istocie powyższy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. prawa procesowego poprzez dokonanie błędnych ustaleń i błędnej oceny materiału dowodowego niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy podkreśla, iż stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (vide: stanowisku Sądu Najwyższego zajęte w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lipca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1218/00, niepubl.). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych

i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide stanowisko Sądu Najwyższego ujęte w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 423/00). Natomiast poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. a także art. 328 § 2 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych,

z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Sąd Rejonowy odniósł się do wszystkich zgromadzonych

w postępowaniu dowodów, zarówno dowodów z dokumentów zgromadzonych w dokumentacji akt rentowych (w tym oryginałów zwolnień lekarskich J. P.), jak i dowodów osobowych w postaci zeznań odwołującego, zeznań świadka A. G., a także dokumentacji akt sądowych w tym umowy spółki cywilnej odwołującego oraz świadka A. G. z dnia 21 października 2013 roku). Sąd I instancji dokonał w uzasadnieniu wyroku w sprawie VI P 332/15 wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przyznał dowodom z dokumentów walor wiarygodności oraz wyjaśnił podstawy odmówienia tegoż waloru dowodom z zeznań strony odwołującej oraz świadka -wspólnika odwołującego. Argumentacja Sądu odnosi się do całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jest wewnętrznie spójna, logiczna

i zgodna z doświadczeniem życiowym, zaś okoliczności niniejszej sprawy przemawiały za rozstrzygnięciem poczynionym przez Sąd Rejonowy, które jest również zgodne z linią orzecniczą, prezentowaną w sprawach podobnych przez Sądy wyższych instancji.

Sąd Okręgowy nie znalazł zatem żadnych uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu odwołującego-naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad swobodnej oceny dowodów czy też nie ustosunkowania się do całości materiału dowodowego. Analizując wywody skarżącego podniesione w ramach tegoż zarzutu procesowego, Sąd Okręgowy zważył, iż J. P. kwestionując tak ustalenia Sądu I instancji, jak również dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, powołał się jedynie na pojedyncze prawdopodobne okoliczności, takie jak nie świadczenie pracy w spornym okresie, nie otrzymywanie dochodów, jak również podkreślał znaczenie zeznań świadka A. G. dla niniejszej sprawy. Odwołujący oderwał jednak swoje wywody od całokształtu dowodów i faktów. Przedstawiając fragmentaryczne okoliczności w sprawie, odwołujący, nie ukazał ich znaczenia dla całokształtu sprawy, w taki sposób, który świadczyłby o dopuszczeniu się przez Sąd Rejonowy obrazy przepisów prawa, logicznego myślenia czy też bezpodstawnego wnioskowania. Sąd Okręgowy dostrzegł,

iż odwołujący nie odniósł się chociażby do celu zawiązanej umowy spółki cywilnej, która funkcjonując realnie w obrocie gospodarczym była także w spornym okresie nastawiona

na osiąganie dochodów w postaci zysków. Okoliczność ta stanowiła natomiast w ocenie Sądów obydwu instancji, kluczową dla rozpoznania sprawy kwestię. Odwołujący, zdaniem Sądu podnosząc także w apelacji okoliczność, nie świadczenia pracy w ramach działalności (...) (a tym samym wywodząc, iż winien nabyć prawo do zasiłku chorobowego), dowiódł, iż nie rozumie istoty prowadzenia działalności gospodarczej i wpływu prowadzenia tejże działalności na ubezpieczenia społeczne, którą to istotę akcentował

w uzasadnieniu wyroku, Sąd Instancji. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał,

iż wbrew stanowisku odwołującego, Sąd Rejonowy nie naruszył normy art. 233 § 1 k.p.c., oraz art. 328 § 2 k.p.c. bowiem na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie było możliwym poczynienie odmiennych ustaleń, a przedstawiona w wyroku argumentacja Sądu jest pełna, wewnętrznie spójna, wszechstronna, przekonująca tutejszy Sąd i zgodna

z zasadami logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego Sądu.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, stanowiącego osnowę niniejszej apelacji odwołującego, Sąd Okręgowy podkreśla, iż zgodnie z treścią art. 13. ust. 1. pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. 2016. 372 j.t.) zasiłek chorobowy z tytułu niezdolności do pracy powstałej w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, jak i z tytułu niezdolności do pracy powstałej po ustaniu tytułu ubezpieczenia nie przysługuje za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego, jeżeli osoba niezdolna do pracy kontynuuje działalność zarobkową lub podjęła działalność zarobkową stanowiącą tytuł do objęcia obowiązkowo lub dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym albo zapewniającą prawo do świadczeń za okres niezdolności do pracy z powodu choroby. W niniejszej sprawie odwołujący spełniła zdaniem Sądu, przesłanki z art. 13 ust. 1 pkt 2, bowiem po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego podjął działalność zarobkową stanowiącą tytuł do objęcia dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym. Już brzmienie tego przepisu przesądza o tym, iż podstawowe znaczenie dla oceny, czy odwołującemu przysługuje zasiłek chorobowy, ma okoliczność, czy w spornych okresach prowadził ona działalność o charakterze zarobkowym.

Odnosząc się do powyższej kwestii, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 czerwca 2012 roku, w sprawie I UK 13/12, zgodnie z którym, „zasiłek chorobowy zastępuje utracony zarobek, zaś ryzykiem chronionym jest w tym przypadku niemożność wykonywania (kontynuowania lub podjęcia) każdej działalności zarobkowej, zarówno tej, której wykonywanie dawało tytuł do objęcia ubezpieczeniem, jak i wykonywanej równoległe z taką działalnością a ponadto jakiegokolwiek nowej działalności dającej źródło utrzymania”. W niniejszej sprawie, pomimo choroby odwołującego, jego działalność zarobkowa była kontynuowana, wskutek działań samego odwołującego, który wniósł środki finansowe do spółki, a także przez jego współnika.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że działalność ubezpieczonego zmierzająca do uzyskania przez niego zarobku uniemożliwia pobieranie przez niego zasiłku chorobowego i nie jest przy tym istotne, czy działalność tą odwołujący wykonywał osobiście, czy też działał przy pomocy innych osób (osoby). Sąd Okręgowy zważył, iż nawet pomimo niezdolności do pracy odwołującego nie doszło w sprawie do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2012r roku w sprawie I UK 212/11, zgodnie z którym, kontynuowanie lub podjęcie działalności zarobkowej po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego, przy spełnieniu pozostałych negatywnych przesłanek z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa powoduje utratę zasiłku chorobowego za cały okres tej działalności.

Sąd Okręgowy wyraża pogląd, iż zarobkowy charakter działalności gospodarczej oznacza, iż celem podjęcia takiej działalności jest osiągnięcie zysku. Nie jest przy tym konieczne faktyczne osiągnięcie zysku przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą.

Z punktu widzenia art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ważne jest to, aby działalność zarobkowa osoby ubezpieczonej trwała nadal pomimo zaistnienia niezdolności do pracy po ustaniu tytułu ubezpieczenia. Sąd Okręgowy zważył ponadto, że zgodnie z art. 2. ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2015. 584 j.t.) działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. W uchwale z dnia 6 grudnia 1991 roku, (III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65), Sąd Najwyższy wskazał specyficzne cechy działalności gospodarczej, a mianowicie:

a) zawodowy, a więc stały charakter,

b) związaną z nią powtarzalność podejmowanych działań,

c) podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania,

d) uczestnictwo w obrocie gospodarczym.

Sąd Okręgowy podkreśla natomiast, że bez znaczenia jest fakt osiągnięcia dochodu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Jeśli nie przynosi ona zysku, nie oznacza to, iż przestaje być działalnością gospodarczą (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1992 roku, III CZP 134/92). W wyroku z dnia 16 sierpnia 2012 roku, w sprawie II SA/Po 427/12 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wskazał, iż o zarobkowości działalności decyduje cel jej wykonywania. Jeżeli zakłada się osiągnięcie w związku z działalnością i w jej efekcie nadwyżki przychodów nad poniesionymi kosztami, a więc osiągnięcie dochodu, to znaczy, że został określony cel zarobkowy tej działalności. Samo określenie celu ma jednak wymiar subiektywny i mieści się w sferze zamiaru danego podmiotu. Konkludując dotychczasowe rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż wywieziony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 13 ust. 1 pkt. 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa jest całkowicie bezzasadny, albowiem w niniejszej sprawie zarobkowy charakter i sposób wykonywania umowy spółki cywilnej przez odwołującego, przesądzał o spełnieniu przesłanki negatywnej, uzasadniającej odmowę wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego.

Zdaniem sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, iż odwołujący będąc we wcześniejszym okresie osobą zatrudnioną na podstawie umowy o pracę, podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym i w związku z tym również ubezpieczeniu chorobowemu z tego tytułu. sąd raz jeszcze zauważa i podkreśla, za Sadem Instancji, iż w momencie kiedy ustaje tytuł do ubezpieczenia wynikający z zatrudnienia i jeżeli osoba, która była zatrudniona, jednocześnie prowadzi działalność gospodarczą, to wówczas powstaje nowy tytuł do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu prowadzenia tejże działalności gospodarczej. Sam fakt zgłoszenia prowadzenia działalności gospodarczej nie powoduje obowiązku powstania obowiązku ubezpieczeniowego. Należy zauważyć, iż może być również obalone domniemanie prawne, wprowadzone przez ustawodawcę, zgodnie z którym osoba wpisana do ewidencji działalności gospodarczej jest przedsiębiorcą. W związku z powyższym, w postępowaniu przed Sądem Instancji jak i w tutejszym Sądzie Odwoławczym, odwołujący mógł dowodzić, iż faktycznie nie prowadził działalności gospodarczej, nie mniej jednak odwołujący nie zdołał udowodnić tejże okoliczności. Odwołujący prowadzi (jak podkreślił w toku postępowania apelacyjnego –vide stanowisko odwołującego zajęte w toku rozprawy w dniu 31 sierpnia 2016 roku k. 105-107 a.s.), wraz ze współnikiem restaurację. Sąd Okręgowy zważył, iż jest okolicznością prawdopodobną, iż odwołujący żadnych czynności w tejże restauracji nie wykonuje, nie podpisuje żadnych dokumentów, a ciężar prowadzenia działalności gospodarczej przejął współnik, nie ulega jednak wątpliwości, iż ta spółka cywilna, którą odwołujący wraz ze współnikiem zawiazali, ma zamiar uzyskać przychód z działalności restauracji. Również okoliczność, iż odwołujący zawarł umowę spółki cywilnej i zainwestował w tą spółkę cywilną po to aby jak wskazał - mieć zabezpieczenie pożyczki (k. 105-107 a.s.), wskazuje na to, że być może odwołujący i jego współnik ukryli jakąś inną czynność prawną, a w związku z tym należałoby dokonać oceny czy zawarta umowa spółki w ogóle jest ważna. Powyższa kwestia nie stanowi jednak przedmiotu niniejszego postępowania. Sąd Okręgowy podkreśla, także w świetle cytowanego orzecznictwa, iż prowadzenia działalności gospodarczej, (a z umowy spółki odwołującego i jego współnika wynika, że obydwoj są obowiązani i upoważnieni do prowadzenia spraw spółki,) oznacza, iż nawet wprowadzanie przez jednego ze współników jedynie środków, wkładów do spółki, oznacza, iż współnik taki (odwołujący) w rzeczywistości prowadzi faktycznie działalność gospodarczą w celach zarobkowych. Sąd Okręgowy pragnie nadto zauważyć, iż sprawy ubezpieczeniowe nie są zwykłymi sprawami cywilnymi. Uprawnienia stron w dowodzeniu przed organem rentowym i sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie są jednakowe. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązują odstępstwa od ogólnych zasad dowodzenia podyktowane dążeniem do pełnego i wszechstronnego rozstrzygnięcia wszystkich kwestii spornych. W praktyce oznacza

to, że w postępowaniu tym dopuszczalne jest wykazanie wszelkimi dowodami okoliczności, od których zależą uprawnienia do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także wówczas, gdy z dokumentów wynika co innego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1995 roku, II URN 23/95). Nie mniej jednak Sąd badając kwestie dotyczące świadczeń

z ubezpieczeń społecznych bada nie tylko sprawę danej osoby ale także całego funduszu ubezpieczeń społecznych i świadczeń gromadzonych ze świadczeń gromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Należy również zauważyć, iż nie jest często możliwe przeprowadzenie postępowania dowodowego w takich sprawach bez udziału Sądu z urzędu,

a więc bez działania w celu uzyskania odpowiednich informacji i zgromadzenia takiego materiału dowodowego czy zostały zachowane bezwzględnie obowiązujące przepisy wynikające z ustaw regulujących kwestie ubezpieczeń społecznych. Co istotne w niniejszym postępowaniu, te decyzje Sądu, które zostały podjęte, na skutek inicjatywy Sądu, bez udziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, prowadzą do istotnych ustaleń, a mianowicie tego

w jakim zakresie odwołujący prowadzi działalność gospodarczą, jak i ustaleń, iż działalność ta generuje pewne środki oraz powstawanie strat. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż istotą prowadzenia działalności gospodarczej jest oczywiście uzyskiwanie zysku, każdy

z przedsiębiorców winien jednak posiadać wiedzę, iż strata jest również częścią ryzyka prowadzenia takiej działalności gospodarczej. W skład tegoż ryzyka wchodzi również zatem

i taka okoliczność, że w przypadku czasowej niezdolności do pracy, osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, nie uzyskuje świadczeń z ubezpieczenia społecznego (chyba, że dokona zgłoszenia dobrowolnego). W przypadku odwołującego, w okresie kiedy był on zatrudniony, z tytułu niezdolności do pracy, pobierał świadczenia najpierw

od pracodawcy, a następnie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast po zakończeniu tego stosunku pracy powstał nowy obowiązek ubezpieczeniowy wynikający z prowadzenia działalności gospodarczej, a co za tym idzie konieczne było jak trafnie zważył Sąd I instancji, złożenie wniosku o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Organ rentowy dostrzegając tę kolejność postępowania wydał zatem prawidłową decyzję.

Reasumując należy wskazać, że z uwagi na ziszczenie się negatywnej przesłanki nabycia prawa do zasiłku chorobowego określonej w art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy

o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, J. P. w spornym okresie nie przysługiwało prawo do zasiłku chorobowego, a co za tym idzie zaskarżony wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na mocy art. 385 k.p.c., oddalił apelację odwołującego jako bezzasadną.

SSO Lucyna Łaciak SSO Marcin Graczyk SSO Zbigniew Szczuka